

Andrzej Cierniewski, A chce się żyć

Zwyczajnie żal, ach żal, że na ten bal
Kolejny raz nie proszą nas,
Że życie tak, jak ptak, że sensu brak
I bieżą dni jak z oczu łzy.
A chce się żyć i być ze wszystkich sił
I wierzyć wciąż w szczęśliwy los.
Choć sen się śni, że my, to ja i ty,
Lecz żaden dzień nie wraca, nie...
I gaśnie blask, ten blask, co w każdym z nas
Rozniecał żar przez tyle lat.
A dziś już tylko luz,
Puste szkło i rejs na samo dno.
I cały świat, nasz świat, rozsypał wiatr!
Nie został po nim nawet ślad,
Tylko żal, że tak w dal, z biegiem fal...
A jednak jeszcze,
Tyle nowych dat i w ramionach jakby cały świat
I tak wiele ról, tyle do zdobycia jeszcze gór -
- Na całe szczęście!
Jeszcze w żyłach krew i wciąż słychać serc daleki śpiew -
- Dzień za dniem, jak we śnie, jak we mgle...
Więc po co żal, gdy trwa kolejny bal
I życie znów do tańca gra?
Niech dzieje się co chce, bo diabeł wie,
Czy jutro znów się zdarzy cud!
Więc trzeba żyć i być i chwycić dni,
Choć w dłoni wciąż ostatni grosz,
Choć coraz mniej na dnie nadziei jest,
Lecz po co łza gdy spektakl trwa?
Nim zgaśnie blask, ten blask, co w każdym z nas
Rozniecał żar przez tyle lat,
Zrób ten błąd - pływ pod prąd,
Życie to po prostu mniejsze zło...
Niech cały świat, nasz świat, rozsypie wiatr!
Niech zniknie po nim wszelki ślad,
Co tam żal, że tak w dal, zbiegiem fal!
Dopóki jeszcze...